

Szykuje się rewolucja w dowodach osobistych



Wicepremier, minister spraw wewnętrznych i administracji Grzegorz Schetyna, fot. PAP/Tomasz Gzell
PAP

MSWiA szykuje rewolucję w dowodach osobistych - według planów resortu, od 2011 roku będziemy posługiwać się wielofunkcyjnymi, elektronicznymi, biometrycznymi dokumentami. Zabraknie na nich informacji o miejscu zamieszkania, za to warstwa elektroniczna umożliwi złożenie podpisu cyfrowego. Co ważne, za wymianę starego dowodu na nowy nic nie zapłacimy. "Dowód osobisty przestanie być kawałkiem plastiku, którego okazania żąda policja, notariusz albo bank. Stanie się natomiast narzędziem ułatwiającym życie we współczesnym z informatyzowanym świecie" - napisano w uzasadnieniu do projektu założeń do ustawy o dowodach osobistych, który został zamieszczony na stronach MSWiA.

Oprócz warstwy graficznej pozwalającej na potwierdzenie tożsamości konkretnej osoby, nowe dowody będą także miały warstwę elektroniczną zawierającą, między innymi, zabezpieczone dane biometryczne (biometryczny wizerunek twarzy). W części elektronicznej dokumentu będzie można w miarę potrzeb dodawać nowe funkcje.

Jednak już od początku warstwa cyfrowa dokumentu umożliwi potwierdzenie tożsamości drogą elektroniczną. Dzięki takiemu systemowi będziemy mieli możliwość posługiwania się dowodem osobistym do składania podpisu elektronicznego. Co za tym idzie - jak podkreśla MSWiA - będziemy mogli dokonywać czynności prawnych w obszarze administracji publicznej w drodze elektronicznej.

Certyfikat podpisu cyfrowego będzie uaktywniany podczas odbioru dowodu. Od urzędu dostaniemy kod PIN, którego podanie będzie każdorazowo wymagane w czasie składania podpisu osobistego.

Co więcej, projekt przewiduje możliwość ubiegania się o wydanie dowodu osobistego przez złożenie wniosku w postaci elektronicznej. Nowością będzie też możliwość wnioskowania o dowód w dowolnej gminie na terytorium kraju, a nie - jak to było dotychczas - w tej, w której byliśmy zameldowani. "Takie rozwiązanie wprowadzi znaczące udogodnienie dla obywateli, jakim będzie odmiejszczenie procedury wydawania dowodu osobistego" - napisano w projekcie założeń do ustawy.

Dane w dowodzie osobistym będą zamieszczane w warstwie graficznej i na informatycznym nośniku danych (warstwa elektroniczna). Część graficzna będzie zawierać m.in. dane osobowe (w tym płeć, imiona rodziców i nazwisko rodowe), numer PESEL, obywatelstwo. Z dowodu znikną za to informacje dotyczące naszego wyglądu np. wzrost, czy kolor oczu.

Z kolei informatyczny nośnik zamieszczony w dowodzie osobistym będzie zawierał m.in. elektronicznie zapisane dane z dokumentu, a także informacje służące do składania podpisu elektronicznego opatrzonego certyfikatem osobistym.

O nowy dowód będzie się mógł starać każdy obywatel Polski, który ukończył 13 lat. Te dla nieletnich będą wyglądały identycznie jak te dla dorosłych. "Pod względem technicznym wydawanie dwóch różnych wersji graficznych tego samego dokumentu jest tożsame z wprowadzeniem dwóch różnych dokumentów, co istotnie zwiększa koszty produkcji i personalizacji dokumentów" - tłumaczy resort.

W specjalnym Rejestrze Dowodów Osobistych będą gromadzone m.in. szczegółowe dane personalne posiadacza dokumentu, jego fotografia, a także informacje dotyczące certyfikatu podpisu osobistego.

Do korzystania z tych danych uprawnione będą m.in.: prokuratura, policja, straż graniczna, Służba Wywiadu Wojskowego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, ABW i CBA.

Środki na realizację projektu "pl.ID - polska ID karta" będą pochodziły głównie z budżetu Unii Europejskiej. W sumie koszty całej inwestycji wyniosą 230 mln 869 tys. zł (samo doposażenie gmin w infrastrukturę sprzętowo-systemową ma do 2013 roku kosztować ponad 19 mln zł).

Z wyliczeń MSWiA wynika, że w latach 2010-2015 koszt produkcji nowych dowodów będzie wynosił około 250 mln zł rocznie.

Resort nie przewiduje akcji wymiany dowodów, analogicznej do tej przeprowadzonej w latach 2001-2008. Dokumenty wydane przed dniem wejścia w życie nowej ustawy będą podlegały wymianie dopiero gdy stracą ważność